

Sygn. akt X Ga 6/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, X Wydział Gospodarczy

w składzie

Przewodniczący Sędzia SO Leszek Guza

Sędzia SO Katarzyna Żymelka

Sędzia SO Barbara Przybyła – spr.

Protokolant **Aleksandra Ciesińska**

po rozpoznaniu w dniu **27 czerwca 2014 roku** w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa: **(...) S.A. w T.**

przeciwko: **J. G.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 28 października 2013 roku

sygn. akt VII GC 892/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala powództwo i zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.417,00 (dwa tysiące czterysta siedemnaście) zł tytułem kosztów procesu.
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.582,00 (dwa tysiące pięćset osiemdziesiąt dwa 00/100) zł tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu odwoławczym.

SSO Katarzyna Żymelka SSO Leszek Guza SSO Barbara Przybyła

Sygn. akt X Ga 6/14

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka Akcyjna w T. wniosła pozew przeciwko pozwanej J. G. o zapłatę kwoty 27.637,99 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że nabyła na podstawie umowy przelewu od I. W. wierzytelności przysługujące

w stosunku do pozwanej w łącznej kwotę 25.278,59 zł, stanowiącą należności za sprzedany towar, udokumentowane dokumentami WZ oraz fakturami VAT. Powódka podniosła, iż zawiadomiła pozwaną o przelewie oraz wezwała ją

do zapłaty. W odpowiedzi na wezwanie pozwana odmówiła zapłaty, podnosząc, iż nigdy nie dokonywała zakupu materiałów wymienionych na objętych cesją fakturach, a faktury powinny być wystawione na (...). Powódka stwierdziła, że pozwana współpracowała z cedentem od września 2009r. i przez cały czas współpracy pozwaną reprezentowała H. C., która składała zamówienie w imieniu pozwanej. Pozwana dokonywała zakupów u cedenta i nigdy nie otrzymała informacji, że kupującym towar miał być Ł. G. (1). Zamówienia składane przez H. C. były przyjmowane przez pracowników cedenta K. L. oraz E. N.. Pozwana dopiero w lipcu 2011r. zarzuciła, że za faktury wystawione przez cedenta miał zapłacić Ł. G. (1).

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 5 kwietnia 2012r. Sąd Rejonowy w Gliwicach zobowiązał pozwaną do zapłaty na rzecz powódki żądanej kwoty wraz z odsetkami i kosztami postępowania.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Pozwana zarzuciła brak po jej stronie legitymacji biernej. Pozwana zaprzeczyła, że dokonywała zakupów od cedenta materiałów wyszczególnionych w fakturach VAT i nigdy nie upoważniała żadnych osób, w tym H. C., do dokonywania tych zakupów u cedenta. Podniosła, że z uzyskanych informacji wynikało, że jej mąż Ł. G. (1), prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...), w porozumieniu z innymi osobami dokonywali czynności z firmą (...). Zarzuciła również, że do pozwu zostały dołączone niepodpisane faktury VAT, które nie mogły stanowić potwierdzenia uzasadnienia dla roszczeń powódki. Również na dowodach dostawy WZ nie ma jej podpisu. Pozwana wskazała, iż nie wiedziała, kto podpisał te dokumenty, bowiem w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej oraz jako wspólnik spółki cywilnej nigdy nie udzielała jakichkolwiek pełnomocnictw pisemnych do dokonywania takich czynności z cedentem. Ponadto na niektórych dokumentach widnieją adnotacje, że wydanie towarów dotyczyło inwestycji w B.. Pozwana przypuszczała, że wydanie towaru mogło dotyczyć zadania pn. „Utworzenie Gminnego Centrum Kulturalno- Edukacyjnego w B.”. Wskazała, że nigdy nie uczestniczyła w postępowaniu przetargowym na realizację tego zadania i nie podpisywała żadnych dokumentów z nim związanych, nie udzielała również pełnomocnictwa. Sprawa dotycząca realizacji w B. była objęta śledztwem prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową w Strzelinie. Nadto pozwana zarzuciła, że faktury wystawione przez cedenta były kierowane na adres ul. (...), (...)-(…) S. i ul. (...) w S.. Adres ul. (...), (...)-(…) S. nigdy nie był ani adresem zamieszkania ani adresem prowadzonej działalności gospodarczej i przypuszczała, że był to adres wskazany przez męża pozwanej lub H. C., aby uniemożliwić pozwanej zapoznanie się z korespondencją dotyczącą faktur wystawionych przez cedenta. Korespondencja kierowana na drugi adres była odbierana przez Ł. G. (1) lub działające z nim w porozumieniu osoby i celowo nie została jej nigdy przekazywana. C. W. nie była uprawniona do odbioru korespondencji w imieniu pozwanej. Wiadomość e- mail z 6 lipca 2011r., że faktury wystawione na (...) S.C. miał zapłacić Ł. G. (1), została wysłana przez H. C. z adresy poczty internetowej (...) .pl (...) adres nigdy nie był wykorzystywany przez pozwaną w ramach działalności gospodarczej pozwanej. Pozwana z każdym dniem dowiaduje się o dokonaniu licznych operacji finansowych, do dokonywania których nikogo w ogóle nie upoważniała, a operacje te zostały dokonywane bez jej wiedzy i zgody na firmę (...). W tych okolicznościach pozwana złożyła w dniu 17 października 2011r. zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa min. z art. 270 k.k. i art. 296 k.k. Pozwana powołała się na art. 41 § 2 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego i art. 103 kc.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 października 2013 r., sygn. akt VII GC 892/13 Sąd Rejonowy w Gliwicach zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 27.637,99 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 lutego 2013 r. oraz kwotę 3.799 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka zawarła z I. W. umowę przelewu obejmującą wierzytelność w stosunku do pozwanej wynikającą ze sprzedaży materiałów budowlanych. Sprzedaż była udokumentowana fakturami na łączną kwotę 25.278,59 zł oraz dokumentami WZ. Zamówienia w imieniu pozwanej składała H. C., która była upoważniona do podejmowania czynności w imieniu pozwanej. Pozwana nie zwróciła spornych faktur, nie zwróciła towarów. Pozwana

udzieliła ustnie pełnomocnictwa H. C. oraz Ł. G. (1). Zakwestionowała wystawienie faktur po wezwaniu do zapłaty skierowanym przez powódkę.

Wobec tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy zważył, powołując się na treść art. 509 kc, że niewątpliwie powódka skutecznie nabyła wierzytelność w stosunku do pozwanej od cedenta I. W., o czym pozwana była zawiadomiona (art. 512 kc).

Sąd Rejonowy nie uwzględnił zarzutu pozwanej, iż nie zawierała umowy z cedentem, nie zamawiała towarów u cedenta i nikogo nie upoważniała w tym celu. Sąd w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy w sprawie ustalił, iż H. C. posiadała pełnomocnictwo do podejmowania czynności prawnych w imieniu pozwanej, udzielone ustnie (art. 98 k.c.). Świadek była pracownikiem pozwanej. Składała zamówienia na zakup towarów, które były dostarczone przez cedenta. Pomimo zakwestionowania zasadności faktur po wezwaniu do zapłaty pozwana nie zwróciła towarów. Wbrew twierdzeniom pozwanej faktury VAT zostały wystawione przez cedenta na działalność gospodarczą prowadzoną przez pozwaną (...) ul. (...) w S., a nie na adres ul. (...) w S..

Do oceny sprawy nie znajduje zastosowania art. 41 § 2 krio, albowiem stroną umowy był pozwana.

Nadto, pozwana dokonała częściowego spełnienia świadczenia obejmującego cenę w zakresie kwoty 1.174,26 zł. W ocenie Sądu na pozwanej spoczywał ciężar związany z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą. Pozwana miała pełną świadomość, jakie czynności były podejmowane w firmie. Z zeznań świadków wynikało, że w działalności gospodarczej był zaakceptowany przez pozwaną określony podział funkcji, polegający między innymi na powierzeniu Ł. G. (1) zajmowania się fakturami wystawionymi na firmę pozwanej, nawiązywania przez H. C. kontaktów z kontrahentami oraz składania przez nią zamówień w imieniu pozwanej. Pozwana w toku prowadzonej działalności gospodarczej nigdy nie sprzeciwiła się reprezentacji H. C. i Ł. G. (1), zawarcia przez nich umów, co należało ocenić, iż pozwana tolerowała działanie tych osób.

W konsekwencji zaniechanie przez pozwaną sprzeciwu wobec podejmowanych przez nich działań, należało uznać jako udzielenie pełnomocnictwa, nawet jeżeli przyjąć, że nie wprost, to było ono wyrażone konkludentnie.

W świetle powyższego należało przyjąć, iż powódka wykazała, iż cedent zawarł z pozwaną umowę sprzedaży, w rozumieniu art. 535 k.c. i ją wykonał.

Z tego względu przysługiwała mu wierzytelność z tytułu ceny, którą skutecznie nabyła powódka. Odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. i art. 482 k.c. O kosztach orzeczono na mocy art. 98 kpc.

Pozwana w apelacji od powyższego wyroku wniosła o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. w szczególności:

- art. 233 § 1 kpc na skutek przeprowadzenia przez Sąd I instancji postępowania dowodowego bez rozważenia w sposób bezstronny

i wszechstronny zebranego w sprawie materiału dowodowego (błędy

w ustaleniach faktycznych, naruszenie zasad doświadczenia życiowego i zasad logicznego rozumowania, wykroczenie poza ramy swobodnej oceny materiału dowodowego) w szczególności poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego z pominięciem przesłuchania pozwanej, wiadomości e-mail z dnia 5 maja 2011 r. i 6 lipca 2011 r. oraz pisma pozwanej z dnia 30 sierpnia 2011 r.,

z których wynika, że pozwana nie miała wiedzy o zobowiązaniach zaciąganych bez jej wiedzy i zgody na rzecz (...) i że pozwana nigdy nie upoważniła żadnych osób do dokonywania zakupów materiałów budowlanych od I. W.; a także uznanie zeznań świadków Ł. G. (2), H. C. i C. W. za wiarygodne

w zakresie w jakim świadkowie ci wskazali na rzekome udzielenie im pełnomocnictwa przez pozwaną, podczas gdy świadkowie ci wyrokiem Sądu Rejonowego w Strzelinie z dnia 20 września 2012 r., sygn. akt II K 262/12 zostali uznani

za winnych podrobienia podpisów pozwanej na licznych dokumentach (art. 270 § 1 kk), a nadto świadek Ł. G. (1) był karany za składanie fałszywych zeznań;

- art. 328 § 2 kpc poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn dla których Sąd I instancji pominął przy ocenie materiału dowodowego dowody z przesłuchania pozwanej, wiadomości e-mail z dnia 5 maja 2011 r. i 6 lipca 2011 r. oraz pisma pozwanej z dnia 30 sierpnia 2011 r. oraz niewyjaśnienie dlaczego Sąd pominął przy ocenie wiarygodność dowodowej ww. świadków fakt ich skazania za podrabianie dokumentów;

- art. 217 § 2 kpc w zw. z art. 227 kpc poprzez uznanie, że wniosek dowodowy pozwanej o przeprowadzenie dowodu z dokumentów akt postępowania toczącego się przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu nie dotyczy faktur istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, pomimo że wniosek ten dotyczy okoliczności braku umocowania Ł. G. (1) i innych współdziałających z nim do zaciągania zobowiązań w imieniu pozwanej oraz okoliczności pozyskania i wykonywania bez wiedzy i zgody pozwanej inwestycji, na którą przeznaczony był towar wyszczególniony na fakturach VAT załączonych do pozwu.

Dodatkowo pozwana zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 96 kc w zw. z art. 98 kc w zw. z art. 60 kc i art. 103 kc poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, albowiem zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dał podstaw do przyjęcia, że pozwana kiedykolwiek udzieliła Ł. G. (1) i/lub innym współdziałającym z nim osobom co zaciągania zobowiązań w imieniu pozwanej, zaś pozwana nigdy nie potwierdziła dokonania tych czynności w jej imieniu i wyraziła sprzeciw wobec dokonania tych czynności;

- art. 58 § 1 kc w zw. z art. 353¹ kc w zw. z art. 535 kc poprzez ich niezastosowanie, albowiem umowa sprzedaży materiałów budowlanych wyszczególnionych na fakturach VAT i dokumentach WZ załączonych do pozwu rzekomo zawarta pomiędzy I. W., a pozwaną pozbawiona jest istotnej podstawy prawnej dokonania tej czynności (causa), a zatem jest sprzeczna z właściwością umowy sprzedaży i w związku z tym jest bezwzględnie nieważna;

- art. 509 kc i art. 535 kc poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, albowiem pozwana nigdy nie zawierała żadnych umów z I. W., nigdy nie zamawiała żadnych towarów od I. W., a zatem nie była zobowiązana do zapłaty ceny z tytułu kupna towarów wyszczególnionych na fakturach VAT i dokumentach WZ załączonych do pozwu, w związku z czym powódka nie nabyła od I. W. żadnej wierzycielności w stosunku do pozwanej.

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powódka podkreśliła, że pozwana działając wspólnie i w porozumieniu z Ł. G. (1), poprzez zarejestrowanie jako prowadzonej we własnym imieniu działalności gospodarczej pod firmą (...) w celu umożliwienia Ł. G. (1) faktycznego prowadzenia interesów, świadomie i w ten sposób zamierzony przyjęła na siebie odpowiedzialność za zaciągnięte w zakresie tegoż przedsiębiorstwa zobowiązania, wynikające z czynności faktycznych zdziałanych przez Ł. G. (1). Małżonkowie G. celowo utrzymywali formalnie funkcjonowanie obydwu własnych przedsiębiorstw, jak i założonej spółki cywilnej, dokonując transakcji poprzez jedno z nich w ten sposób by utrudnić potencjalnym wierzycielom ocenę zdolności płatniczych kontrahenta, a tym samym doprowadzić do ich pokrzywdzenia.

Strona pozwana nie wykazała, by stan ten ustał w oznaczonym momencie czasowym, w szczególności nie dowiodła, by w okresie poprzedzającym powstanie wierzycielności objętych roszczeniem pozwu odwołała udzielone Ł. G. (1) upoważnienie, względnie zaprzestała firmowania prowadzonych przez niego interesów. Nadto, pozwana nie odwołała małżonkowi m.in. pełnomocnictwa do dysponowania rachunkiem bankowym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej zasługiwała na uwzględnienie, jakkolwiek nie wszystkie zarzuty podniesione przez skarżącą okazały się zasadne.

Mianowicie, na aprobatę nie zasługiwał zarzut pozwanej w postaci naruszenia prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 kpc, albowiem

o uchybieniu wskazanemu przepisowi można mówić jedynie wtedy, gdyby uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawierało danych pozwalających na jego kontrolę. W rozpatrywanej zaś sprawie uzasadnienie wyroku Sądu I instancji umożliwia Sądowi Okręgowemu kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostało należycie zastosowane.

Istota rozpatrywanej sprawy sprowadzała się do oceny wiarygodności zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności zeznań świadków.

Podkreślić należy, że ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem i jednocześnie uprawnieniem Sądu orzekającego, rozstrzygającego kwestie sporne w warunkach niezawisłości i na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Samo przekonanie strony o innej niż przyjął to Sąd I instancji wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie nie jest wystarczające do uznania, iż Sąd naruszył wyrażoną w art. 233 k.p.c. zasadę swobodnej oceny dowodów.

W swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy wielokrotnie stwierdzał, że „jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c. i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko

w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona” (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002r., sygn. akt IV CKN 1316/00 oraz sygn. akt II CKN 817/00, niepubl.).

W rozpatrywanej sprawie rację ma powódka, iż fakt, że umowy zawarte w postępowaniu przetargowym na realizację zadania dla Gminy B. w B. okazały się nieważne, albowiem były zawierane bez stosownych podpisów pozwanej, nie wpływa na ważność umów sprzedaży zawartych przez cedenta.

W sprawie istotnym były zatem okoliczności, w których doszło do zawarcia umów sprzedaży z cedentem, a także późniejsze postępowania karne prowadzone przeciwko osobom, które według powódki były pełnomocnikami pozwanej, w których ponad wszelką wątpliwość ustalono, że podpisy pozwanej były fałszowane, także dla oceny, czy umowy sprzedaży zawierane z osobami działającymi w imieniu i na rzecz pozwanej.

Okoliczności te powinny mieć wpływ na ocenę zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, a w konsekwencji na ocenę w ich świetle pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodów.

W ocenie Sądu Okręgowego przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie wykazało, aby H. C. lub Ł. G. (1) zawierając umowy z cedentem posiadali upoważnienie do działania w imieniu pozwanej.

Słusznie wskazuje skarżąca, że z zeznań świadka C. W. (które zważywszy na fakt skazania świadka za fałszowanie dokumentów dotyczących pozwanej należy oceniać także w kontekście tych działań) wynika, że kontaktowała się w sprawach zamówień z H. C.

i Ł. G. (1), lecz nie była w stanie potwierdzić faktu informowania o zamówieniach pozwanej, podobnie jak doręczenia jej wezwania do zapłaty. Twierdziła wprawdzie, że miała ustne upoważnienie od pozwanej, jednakże jednocześnie przyznała, że towar zamawiała na polecenie Ł. G. (1) i tylko on sprawdzał faktury. Przyznała fakt przekierowania

korrespondencji na ul. (...). Z jej zeznań wynika także, że nie w pełni odróżniała działalność prowadzoną przez pozwaną od tej którą prowadziła w formie spółki cywilnej z Ł. G. (1).

Z kolei świadek H. C. zeznała (k. 245 i n.), że tylko początkowo pracowała u pozwanej, a po zawiązaniu spółki cywilnej została „do niej przeniesiona”. Mimo to w dalszym ciągu zamawiała towary w imieniu pozwanej. Zamawianie towarów odbywało się także na podstawie zleceń wprost z budowy lub od Ł. G. (1). Jej upoważnienie do działania w imieniu pozwanej, jak przyznała, dotyczyło okresu sprzed przeniesienia do spółki cywilnej. Przyznała także, że nie wie aby kierownicy budowy mieli upoważnienie do zamawiania towarów w imieniu pozwanej. Przyznała, że przekierowania korespondencji na ul. (...) dokonała na polecenie Ł. G. (1). Poza sporem było to, że pod tym adresem pozwana nigdy nie prowadziła działalności gospodarczej. Świadek zeznała także, że to ona na polecenie Ł. G. (3) wysłała dokumenty, które doprowadziły do udzielenia „kredytu kupieckiego”. Przyznała, że zwracała się do pozwanej o udzielenie pełnomocnictwa, lecz nigdy go nie otrzymała. Natomiast to, że Ł. G. (1) informował pozwaną o swoich działaniach świadek oparła jedynie na swoich domysłach. Zeznała, że u pozwanej pracowała jako kosztorysant, przygotowywała oferty przetargowe, bywała na budowach, poszukiwała dostawców materiałów.

Świadek jednocześnie twierdziła, że została przeniesiona do spółki cywilnej i rozpoczęła współpracę z Ł. G. (1) i że działała na podstawie „ogólnego upoważnienia” od J. G. do prowadzenia firmy. Te zeznania świadka nie znajdują jednak odzwierciedlenia w innych dowodach (poza transakcjami będącymi przedmiotem sporu, co do których pozwana kwestionuje umocowanie H. C. i Ł. G. (1)). Ponadto świadek przyznała, że zamówień u cedenta dokonywała w imieniu obu firm na polecenie Ł. G. (1). Na podstawie jej zeznań nie sposób ustalić kto i kiedy decydował o tym jakie faktury winny być wystawiane dla spółki cywilnej a jakie dla pozwanej w ramach jej indywidualnej działalności.

Z kolei Ł. G. (1), który także dopuszczał się fałszowania podpisów pozwanej za co został skazany prawomocnym wyrokiem z dnia 20 września 2012r., twierdził, że posiadał pisemne upoważnienie pozwanej. Świadek ten twierdził także, że H. C. posiadała upoważnienie pisemne i ustne od pozwanej, co pozostaje w sprzeczności z zeznaniami H. C., która zeznała, że nie posiadała upoważnienia na piśmie. Świadek twierdził, że nadal posiada kserokopię swojego upoważnienia, ale nie posiada oryginału.

Podkreślić przy tym należy, że przekierowanie korespondencji na adres spółki cywilnej nastąpiło na polecenie Ł. G. (1). Przekierowania dokonała H. C. na polecenie Ł. G. (1). Pozwana nie wiedziała zaś, że korespondencja dla niej jest kierowana na adres spółki cywilnej.

Słusznie zatem zarzucała skarżąca, iż adres ul. (...), (...)-(...) S. nigdy nie był ani adresem zamieszkania ani adresem prowadzonej działalności gospodarczej i przypuszczała, że był to adres wskazany przez pozwanego lub H. C., aby uniemożliwić pozwanej zapoznanie się z korespondencją dotyczącą faktur wystawionych przez cedenta. Korespondencja kierowana na drugi adres była odbierana przez Ł. G. (1) lub działające z nim w porozumieniu osoby i celowo nie została jej nigdy przekazywana. To potwierdził swoimi zeznaniami Ł. G. (1) (k. 262), który przyznał, że to on polecił przekierowanie korespondencji z ul. (...) na ul. (...).

Także świadek C. W. (k. 244) zeznała, że korespondencję od firmy (...) odbierana była przez nią lub innego pracownika biura H. C.. Korespondencja była przekazywana Ł. G. (1). Świadek ten zeznał także, że kontakty z firmą (...) utrzymywali wyłącznie świadek, Ł. G. (1) i H. C., ale nie wie nic na temat kontaktów pozwanej z tą firmą.

W świetle powyższego w ocenie Sądu odwoławczego brak jest podstaw do przyjęcia, że przeprowadzone w sprawie dowody pozwalają uznać, że zaakceptowany był przez pozwaną określony podział funkcji, polegający między innymi na powierzeniu Ł. G. (1) zajmowania się fakturami wystawionymi na firmę pozwanej, nawiązywania przez H. C. kontaktów z kontrahentami oraz składania przez nią zamówień w imieniu pozwanej.

Następnie w sprawie istotnym jest, że żadna z przedstawionych przez powódkę faktur za 2010r. i późniejszych, wystawionych na rzecz pozwanej w okresie gdy działała pod adresem ul. (...), nie była przez nią podpisana. To samo dotyczy innych dokumentów z tego okresu.

Wszystkie te okoliczności wskazują, że umowy zawierane przez cedenta były zawierane bez wiedzy i zgody pozwanej, a dokumentacja związana z dokonywaniem zakupów nie tylko nie była jej dostarczona, lecz obieg dokumentacji, za sprawą Ł. G. (1) oraz prowadzącej księgowość C. W. został tak zorganizowany, aby dokumenty te nie dotarły do pozwanej.

W świetle zatem faktu, iż to na polecenie Ł. G. (1) korespondencja pocztowa została przekierowana na adres, pod którym pozwana nie prowadziła działalności gospodarczej, a także przy uwzględnieniu faktu fałszowania przez księgową dokumentacji podatkowej pozwanej, a także wyroku karnego za fałszowanie podpisu na umowach – przedłożona przez powódkę korespondencja e-mail nie może stanowić dowodu na okoliczność, iż zawarte z cedentem umowy były zawierane w imieniu pozwanej.

Stanowisko pozwanej co do braku umocowania H. C. i Ł. G. (1) było konsekwentne od chwili, gdy otrzymała pierwsze wezwanie do zapłaty tj. 29 sierpnia 2011r. (pismo pełnomocnika pozwanej k. 70 z dnia 30 sierpnia 2011r.)

Niezgodnie z zebranymi powołanymi przez Sąd pierwszej instancji dowodami to jest wezwaniem do zapłaty z dnia 29 lipca 2011r. (k. 68), dowodem doręczenia (k. 69) i pismem z dnia 30 sierpnia 2011r., Sąd Rejonowy ustalił, że pozwana zakwestionowała wystawienie faktur dopiero po wezwaniu do zapłaty przez powódkę.

Z treści dowodu doręczenia wezwania do zapłaty z dnia 29 lipca 2011r. jednoznacznie wynika, że zostało ono doręczone nie pozwanej, lecz C. W. – tj. tej samej osobie która została skazana za fałszowanie zeznań podatkowych pozwanej za 2011r. Pozwana zaś odpowiedziała pismem z dnia 30 sierpnia 2011r. (k. 70) i to na wezwanie, które dotarło do niej dopiero drogą korespondencji elektronicznej w dniu 29 sierpnia 2011r. – to jest po tym jak e- mailem z dnia 6 lipca H. C. podała, że wiadomości dotyczące kwoty zadłużenia J. G. cedent ma przesyłać na adres e- mail wskazany przez H. C..

Z treści wiadomości e- mail z dnia 6 lipca 2011r. (k. 72 akt) wynika, że przedstawiciele cedenta kontaktowali się z H. C., na jej prywatny adres elektroniczny. Jednocześnie H. C. w wiadomości tej podała adres e- mail: (...)pl” jako adres właścicielki firmy (...) i wskazała, że jedynie za towary zakupione przez spółkę cywilną zapłaci Ł. G. (1).

Treść powyższej wiadomości wskazuje, że H. C. nie przekazywała pozwanej informacji o dokonywanych przez nią zakupach i nie dysponowała stosownym pełnomocnictwem od pozwanej.

Pozwana istotnie w toku prowadzonej działalności gospodarczej nigdy nie sprzeciwiła się reprezentacji H. C. i Ł. G. (1) oraz zawarcia przez nich umów. Jednakże brak reakcji pozwanej wynikał w świetle zebranych w sprawie dowodów z tego, że działania te były dokonywane poza pozwaną. Pozwana o działaniach Ł. G. (1) i osób z nim współpracujących nie tylko nie wiedziała, ale wręcz obieg dokumentów został tak ustalony aby one do niej nie docierały. W tej mierze Sąd Odwoławczy dał wiarę zeznaniom pozwanej, zwłaszcza, że to ona dokonała zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Słusznie wskazuje skarżąca, że gdyby pozwana rzeczywiście wiedziała o działaniach Ł. G. (1) i H. C. to osoby te nie musiałyby się uciekać do fałszowania podpisów pozwanej także na innych dokumentach.

Natomiast wydane w innych postępowaniach orzeczenia w których ustalono fakt podrobienia podpisów na dokumentach innych niż związane

z niniejszym postępowaniem, jakkolwiek nie wiążą Sądu w niniejszej sprawie, mają to tyle znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, że potwierdzają stanowisko pozwanej co do tego, że o podejmowanych rzekomo w jej imieniu czynnościach nie wiedziała, a zatem nie mogła się im sprzeciwić.

Nadto, słusznie zarzucała skarżąca, że fakt dokonania zapłaty w kwocie 1.174,26 zł w żadnym razie nie świadczy o tym, aby pozwana wiedziała o zawartych umowach bądź by udzieliła pełnomocnictwa do ich zawarcia skoro zapłatę dokonał Ł. G. (1), którego umocowanie do zwarcia umów z cedentem pozwana kwestionuje.

Sprzeczne zaś z zasadami logicznego myślenia jest wywodzenie skutków w stosunku do pozwanej z faktu braku zwrotu zakupionych towarów skoro były to materiały budowlane dostarczane na budowy i tam wykorzystywane, w tym i taką, co do której prace były wykonywane na podstawie umowy na której sfałszowano podpisy pozwanej.

Natomiast zarzut powódki, iż małżonkowie G. celowo utrzymywali formalnie funkcjonowanie obydwu własnych przedsiębiorstw, jak i założonej spółki cywilnej, dokonując transakcji poprzez jedno z nich w ten sposób by utrudnić potencjalnym wierzycielom ocenę zdolności płatniczych kontrahenta, a tym samym doprowadzić do ich pokrzywdzenia, mogłby okazać się zasadny gdyby indywidualna działalność gospodarcza pozwanej była jedyną prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą.

Tymczasem w chwili zawierania spornych umów w ramach prowadzonej przez pozwaną samodzielnej działalności gospodarczej funkcjonowała także spółka cywilna, w której pozwana była współnikiem.

W świetle całokształtu powyższego Sąd Okręgowy uznał, że powódka nie wykazała, aby H. C. lub Ł. G. (1) zawierając umowy z cedentem posiadali upoważnienie do działania w imieniu pozwanej.

Istotnie osoby te działały tak jakby były pełnomocnikami pozwanej, jednakże nie można uznać że pozwana te zachowania w sposób dorozumiany akceptowała, ponieważ szereg dowodów w sprawie wskazuje na to, że pozwana o nich nie wiedziała. Nie można zatem uznać, że pozwana poprzez milczącą akceptację godziła się, że ww. osoby działały w jej imieniu.

Ponadto z dokumentów księgowych za wcześniejsze okresy nie sposób wywieść, że osoby te dysponowały upoważnieniem pozwanej do dokonywania zakupów.

Na marginesie wskazać jedynie dodatkowo należy, że przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe zdaje się wskazywać, że sporne transakcje były dokonywane tak aby pozwana o nich nie wiedziała. Zatem nawet działania pełnomocników dokonywane przy okazji jeżeli są wymierzone przeciwko mocodawcy nie mogą zostać uznane za zdziałane w granicach umocowania.

W świetle całokształtu powyższego Sąd na mocy art. 386 § 1 kpc w zw. z art. 535 kc zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddalił.

O kosztach postępowania przed Sądem I instancji orzeczono na mocy art. 98 kpc.

Na zasądzone koszty procesu złożyła się opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.400 zł, stosownie do § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz.1349 z późn. zm.).

Natomiast o kosztach postępowania odwoławczego orzeczono po myśli art. 98 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc.

Na zasądzone na rzecz pozwanej koszty procesu złożyła się opłata od apelacji w kwocie 1.382 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie

1.200 zł, stosownie do § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 cytowanego powyżej Rozporządzenia.

SSO Katarzyna Żymelka SSO Leszek Guza SSO Barbara Przybyła